

Mateusz Świetlicki*

Listy z Ukrainy. Antologia poezji [Листи з України. Поетична антологія], red. H. Semenczuk, Drohobycz: Rada Artystyczna „Dialog” 2016, ss. 554

Projekt Miesiąc Lwowski, zorganizowany w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016, wiązał się nie tylko z popularnymi wydarzeniami artystycznymi, które przez cztery tygodnie wypełniały stolicę Dolnego Śląska, lecz także z wydaniem (w ograniczonym nakładzie 500 egzemplarzy) trójjęzycznej¹ antologii poezji *Listy z Ukrainy*, przybliżającej polskiemu czytelnikowi stan liryki tworzonej i publikowanej podczas rewolucji godności i następujących po niej zmian społecznych u naszych wschodnich sąsiadów.

Antologia to projekt, przy którym pracowały wybitne postacie ukraińskiej i polskiej kultury, począwszy od oprawy graficznej (Art Studio Agrařka), przez redakcję i korektę (wersja polska Bohdan Zadura, ukraińska – Jurij Izdryk), po konsultację merytoryczną (m.in. Serhij Źadan, Aneta Kamińska, Vitaly Cherencky, Andrij Bondar) i otwierającą antologię przedmowę (Jurij Andruchowycz, przekład na język polski Olgi Chrebor). W części wstępnej autor *Moscoviady* zaznajamia czytelników ze znaczeniem publicznego odczytywania poezji podczas Euromajdanu, pokrótce odnosi się też do treści utworów zawartych w *Listach*, zwracając jednocześnie uwagę na różnorodność autorów, ponad pół

* Uniwersytet Wrocławski (Polska). Adres do korespondencji: Instytut Filologii Słowiańskiej, ul. Poczтовая 9, 53–313 Wrocław. E-mail: mateusz.swietlicki@uwr.edu.pl.

¹ „Równolegle ukazała się także wersja ukraińsko-angielska: *Листи з України. Поетична антологія [Letters from Ukraine: Poetry Anthology]*, red. Г. Семенчук, Тернопіль 2016 [przyp. red.]

setki poetów reprezentujących pokolenia lat 80., 90. i 2000., jak również jednego przedstawiciela tzw. postszistdesiatnyków – Wasyla Hołoborod’ko.

Na szczególną uwagę zasługuje zarówno fakt zestawienia popularnych poetów, takich jak Serhij Żadan, Oleksandr Irwanec i Wiktor Neborak (przekłady Bohdana Zadury), z tymi mniej znanymi polskiemu czytelnikowi, jak Iwan Niepokora (przekład Iwony Boruszkowskiej) i Zaza Pauliszwili (przekład Anety Kamińskiej), a także otwarcie na obecnych od lat w ukraińskim procesie literackim, jednak wciąż nieodkrytych w Polsce, pisarzy rosyjskojęzycznych, takich jak otwierająca antologię Anastasija Afanasjewa (przekład Bartosza Krajka i Aleksandry Bratczuk), poeta i prozaik Wołodymyr Rafiejenko (przekład Bohdana Zadury) czy Borys Chersoński (przekład Marcina Gaczkowskiego).

Chociaż zawarte w antologii utwory są bardzo różnorodne, jeśli chodzi o formę, styl, i język, wszystkie łączy motyw wojny. By posłużyć się słowami Ludmyły Chersońskiej, ukraińscy poeci są „Po uszy w pełzającej wojnie. W epoce iPhone’a” (s. 485). Wydarzenia z przełomu lat 2013 i 2014 były traumatyczne, podobnie jak będąca ich konsekwencją i wciąż trwająca wojna w Donbasie. Poezja stała się środkiem pozwalającym ukraińskim twórcom nie tyle zmierzyć się z otaczającą ich rzeczywistością, ile słowem zachować pamięć o rewolucji i wojnie nie tylko dla siebie, lecz także dla kolejnych pokoleń. Anastasija Afanasjewa w jednym ze swych wierszy zastanawia się: „Czy może istnieć poezja po/ Jasinowatej/Gorłowce/Sawur-Mohyle/Nowoazowsku/Po Krasnym Łuczu/ Doniecku/ Ługańsku/ Po podziale ludzi” (s. 29). Odpowiedź poniekąd odnajdujemy w tekście Serhija Żadana: „Silni dostają głos, by śpiewać, słabi żeby się modlić./ Język znika, gdy się nim nie mówi o miłości” (s. 141–142).

Recenzowana antologia przybliży czytelnikowi najnowszą ukraińską poezję oraz wyłaniającą się z tekstów sytuację społeczno-polityczną na wschodzie. Mam nadzieję, że *Listy z Ukrainy* doczekają się wznowienia w większym nakładzie, tym samym dotrą do szerokiego grona czytelników zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie.